

GŁOS POLSKI

DODATEK ILUSTROWANY

Ostatnie pieszczoty słońca



Zimny wiatr, zacinający deszczem, spędził już z plaży polskiej najwytrwalszych nawet wielbicieli. Ale na Rivierze sezon jest oczywiście w pełni

Prezydent Rzplitej w Grajewie

• Moment wbijania gwoździ w sztandar 9 p. strz. konnych.
Obok prezydenta biskup polowy Gall.

Isotta Jewell

gra przed telewizorem nadającym jednocześnie obraz i głos

Zagadkowa wizyta

Książę Karol ruński wpadł w tych dniach nagle po Paryżu, wywołując żywe komentarze.

Gospodarz Górnego Śląska

Wojewoda śląski, dr. Michał Grażyński.

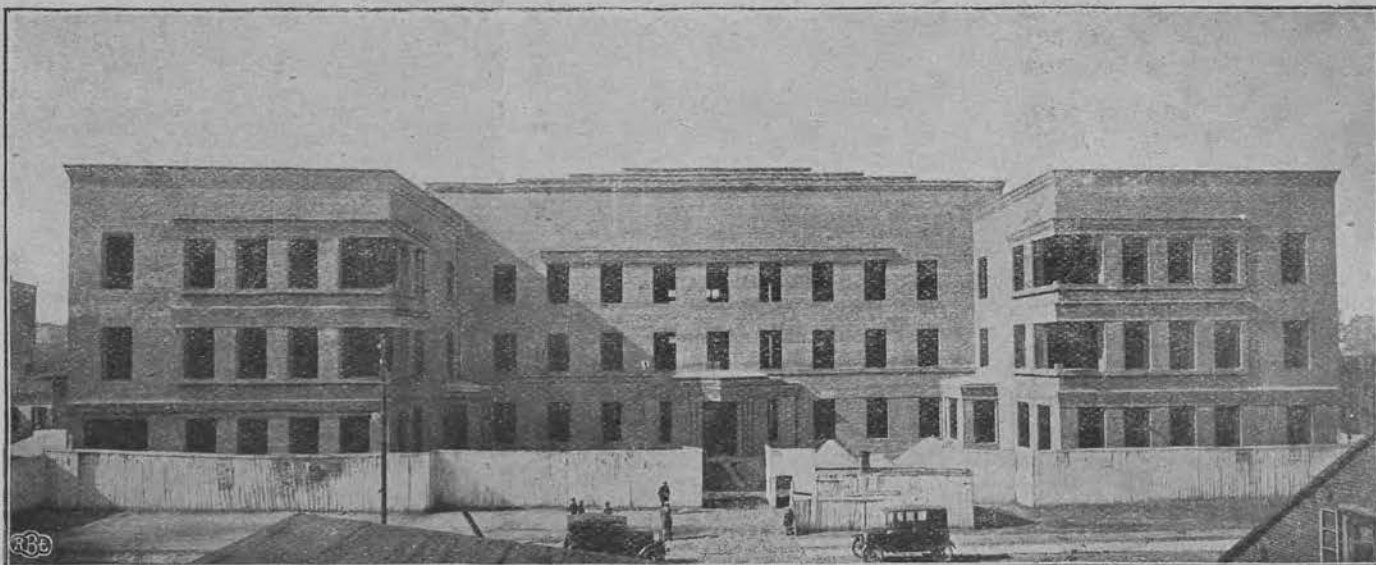
SPECJALNY DODATEK do „GŁOSU POLSKIEGO“

Nowa lecznica Kasy Chorych na Bałutach

Kasa Chorych była organizowana w latach 1921 i 1922. Już to samo wskazuje, że tworzenie tej instytucji związane było z licznymi trudnościami. Delegowany przez rząd Komisarz, zaopatrzonej w 50.000.000. marek — sumę, w stosunku do ogromu

przedsięwzięcia, bardzo niewielką — odrazu natknął się na największą przeszkodę, t. j. na brak odpowiednich lokali.

Aby ubezpieczeni mieli możliwie najbliżej do lecznic Kasy Chorych, należało tworzyć je w tych



Front budującej się lecznicy od strony ul. Łągiewnickiej.



Front gmachu lecznicy od ul. Ceglanej.

dzielnicach miasta, w których przeważnie zamieszkuje ludność robotnicza, zaś właśnie w tych częściach miasta o odpowiedni lokal było najtrudniej. Szczupłe zasoby pieniężne, a następnie olbrzymie wydatki na zakup narzędzi lekarskich, mebli i t. p., nie pozwalały nawet myśleć o budowie własnych gmachów. Przyczyny te spowodowały, że chociaż zdawano sobie sprawę, iż wyszukane lokale w wysokim stopniu nie odpowiadają celom, którym mają służyć, to jednak, dążąc do jaknajrychlejszego uruchomienia lecznic i dania ubezpieczonym tego, co w danej chwili można im było dać, w gmachu, mieszczącym się przy ul. Łągiewnickiej Nr. 46, którego fotografia zamieszczona jest na 4-ej stronie niniejszego dodatku, otwarto jedną z lecznic Kasy Chorych.

Lokale, w których urządzono inne łódzkie lecznice Kasy także nie były o wiele lepsze, od wskazywanego przy ul. Łągiewnickiej. Dopiero dość duży nakład pracy i pieniędzy wydanych w późniejszych latach na przeróbki i remonty tych lokali w pewnej mierze uczynił je zdatnymi i odpowiednimi do użytkowania.

Chociaż trudności przy wyszukiwaniu odpowiednich lokali w Łodzi były duże, to jednak w żaden sposób nie mogą one być porównane z temi, na jakie napotkano przy wyszukiwaniu pomieszczeń na lecznice w Aleksandrowie i Zgierzu. W tych dwóch miastach należało się zadowolnić zaledwie kilkoma niskimi i szczupłymi pokojami, mieszczącymi się w drewnianych parterowych budynkach. Jeżeli uwzględnić, że Zgierz liczy około 8,000 ubezpieczonych, zaś Aleksandrów około 2,000, jasnym będzie, że w omawianych dwóch miastach lecznice zostały urządzone w lokalach znacznie gorszych aniżeli inne przychodnie Kasy Chorych.

Przy takim stanie rzeczy obecne władze przejęły od Komisarza instytucje.

Chcąc w miarę możliwości zaspokoić słuszne żądania ubezpieczonych, by dostęp do lekarza nie był połączony z długim oczekiwaniem w dusznych i przepelnionych pacjentami poczekalniach, obecny Zarząd Kasy Chorych przez cały czas swej czteroletniej pracy dążył do tego, by zdobyć się na wybudowanie własnych gmachów, specjalnie dostosowanych do celów lecznictwa.

Ponieważ lokale przychodni Zgierskiej i Aleksandrowskiej były — jak wyżej wspomniano — najgorsze, przeto najprzód tam postanowiono budować własne gmachy. Wysiłki, poczynione w tym kierunku uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Wybudowano i oddano do użytku przychodnie w Aleksandrowie i Zgierzu. Przychodnia Kasy Chorych w Zgierzu, urządzona zgodnie z wymogami techniki, higieny i estetyki, może być i jest wzorem dobrze urządzonej lecznicy.

Gdy ta najbardziej pilna kwestja załatwiona została, Zarząd Kasy przystąpił do rozwiązania o wiele ważniejszego i znacznie trudniejszego zadania — do budowy lecznic w Łodzi. Stosując się do potrzeb szerokich rzesz ubezpieczonych i dążąc do tego, aby jaknajprędzej usunąć te braki w lecznictwie Kasy Chorych, które są wyni-

kiem zbyt szczupłych i nieodpowiednich lokali, Zarząd Kasy nabywa w dwóch robotniczych dzielnicach m. Łodzi, t. j. na Chojnach i Bałutach place i przystępuje do budowy jednocześnie dwóch olbrzymich gmachów.

Na str. 1-ej niniejszego dodatku umieszczona jest fo-



Fragment wnętrza



nych pojemności. Parter budynku przeznaczony jest na administrację, biuro rejonowe, aptekę i dział chorób dziecięcych. Na aptekę przeznaczają się dwie duże sale i dwa pokoje. Administracja i biuro rejonowe (biuro przyjmowania zgłoszeń do lekarzy, którzy wizytują obłożnie cho-

grafja frontonu budowanej obecnie lecznicy przy ul. Łagiewnickiej Nr. 34-36. Dalsze fotografie na stronicach 2-jej tej ilustrują ogrom oficyn i terenów zajętych pod budowę tej przychodni.

Budynek będzie posiadał około 40.000 metrów sześciennych

oraz chorób płucnych i wewnętrznych. Na dział okulistyczny przeznaczają się 10 ubikacyj, w tem 6 gabinetów, przyczem dział jagliczny jest zupełnie izolowany od reszty gabinetów i posiada oddzielne wejście. Na dział chorób skórnych i wenerycznych, także stanowiący odrębną całość przeznaczają się 7 ubikacyj, w tem 4 gabinety. Pod dział chorób płucnych i chorób wewnętrznych przeznaczają się 14 ubikacyj, w tem 8 gabinetów lekarskich.

Poza tem na pierwszym piętrze znajdują się jeszcze trzy zapasowe pokoje, w tem dwa, przeznaczone na gabinety lekarskie.

Na drugim piętrze 4 ubikacje, w tem 3 gabinety, przeznaczają się na dział ginekologiczny; 5 pokoi, w tem 4 gabinety — na dział laryngologiczny; 4 pokoje w tem dwa gabinety i tak zw. „sala zachowawcza” — na dział dentystyczny; 11 ubikacyj, w tem 4 gabinety i sala operacyjna — na dział chirurgiczny i operacyjny oraz 13 pokoi — na dział wodolecznictwa.

Piwnice będą zawierały pomieszczenia dla składnicy aptecznej, składy opału i kotłownię, stację pomp i motorów oraz inne ubikacje gospodarcze.

Ilość chorych, których będzie można obsłużyć swobodnie w tej lecznicy w ciągu jednego dnia, wynosi około 2.000 osób.

Gmach ten urządzony według ostatnich wymagań techniki, budowany według planów inż. Szereszewskiego, jeszcze w ciągu bieżącego roku zostanie wykończony ze stanu surowego, zaś w r. 1929, będzie całkowicie urządzony i oddany do użytku ubezpieczonych.

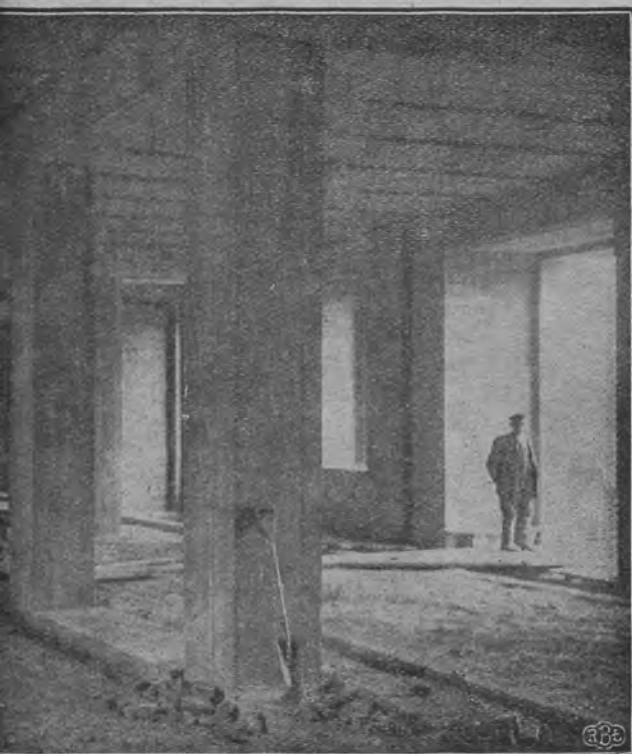
Koszty budowy tego gmachu wynoszą:

Dotychczas wydano	zł. 771.400
Koszt prac, będących w toku wynosi	„ 1.425.700
Ostateczne wykończenie i urządzenie będzie kosztowało	„ 500.000
Koszt ogólny	zł. 2.697.100

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że nowa ta przychodnia usunie raz na zawsze trudności na jakie są narażeni ubezpieczeni tamtejszej dzielnicy miasta, otrzymując pomoc lekarską w ciasnych i dusznych lokalach obecnej przychodni.

Dążąc do usunięcia owych trudności i jaknajwszego wykończenia gmachu, Zarząd Kasy wszczął starania i uzyskał niedawno pożyczkę w wysokości 2.000.000 złotych i to mu pozwoli we wspomnianym wyżej czasie lecznicę tę uruchomić.

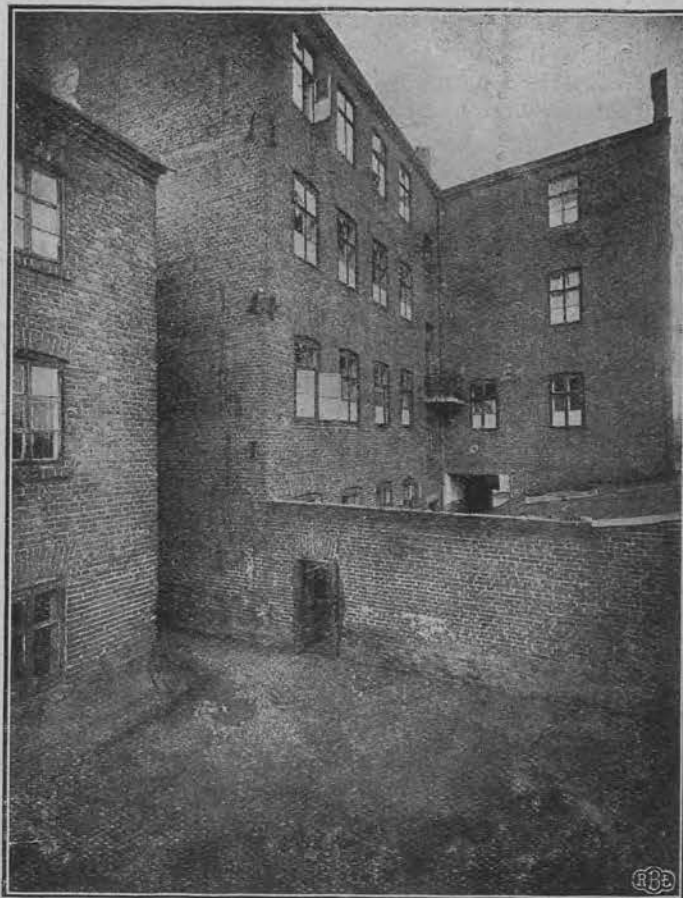
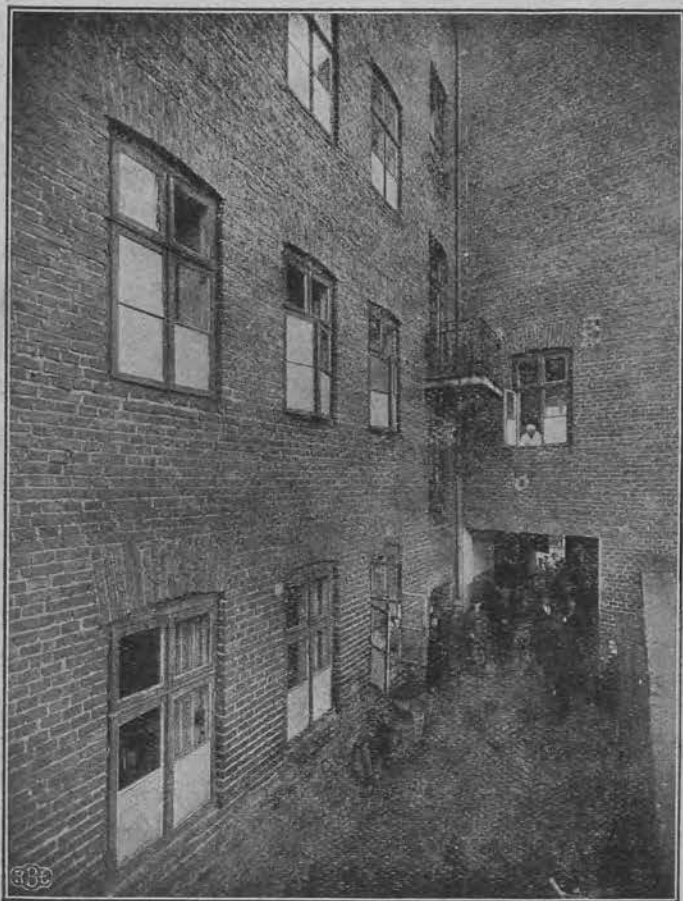
Lecznicza przy ul. Łagiewnickiej jest zaledwie częścią tego, co zostało zrobione w celu udogodnienia i ulepszenia pomocy chorym ubezpieczonym. Każdy więc kto zna historję kryzysów w przemyśle łódzkim i warunki, w jakich Kasa może się rozwijać, we właściwy sposób oceni wielkość wysiłku Kasy Chorych, by zapewnić ubezpieczonym łatwą i dobrą pomoc lekarską.



jącej się lecznicy.

ch w domu) ma zająć 10 pokoi. Na dział chorób dziecięcych przeznaczają się 5 boksów dla zakaźnie chorych i ubikacyj różnych, w tem 3 gabinety.

Pierwsze piętro przeznaczony jest na gabinety działające: okulistycznego i jaglicznego, skórno-wenerycznego



Zdjęcia obecnej
lecznicy
Bałuckiej

przy ulicy
Łagiewnickiej
Nr. 46.

Wesoły mecz



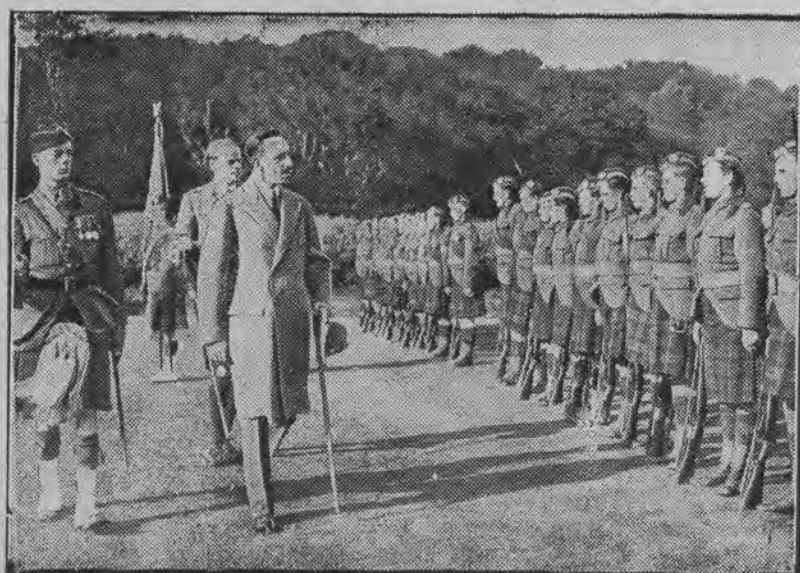
Studenci angielscy rozgrywają partję rugby w... błocie.

Oryginalny skecz



Słynny angielski kłown Noni w czasie „walki z bykiem”, rozgrywanej na ulicach miast i miasteczek z nadzwyczajnym powodzeniem.

Król Alfons w Szkocji



W powrotnej drodze ze Szwecji zatrzymał się król hiszpański, Alfons XIII, parę dni w Szkocji, gdzie właśnie widzimy dostojnego gościa, odbierającego honory od malowniczej kompanji szkockiej po wylądowaniu w Dunrobin.

„Siódme niebo“

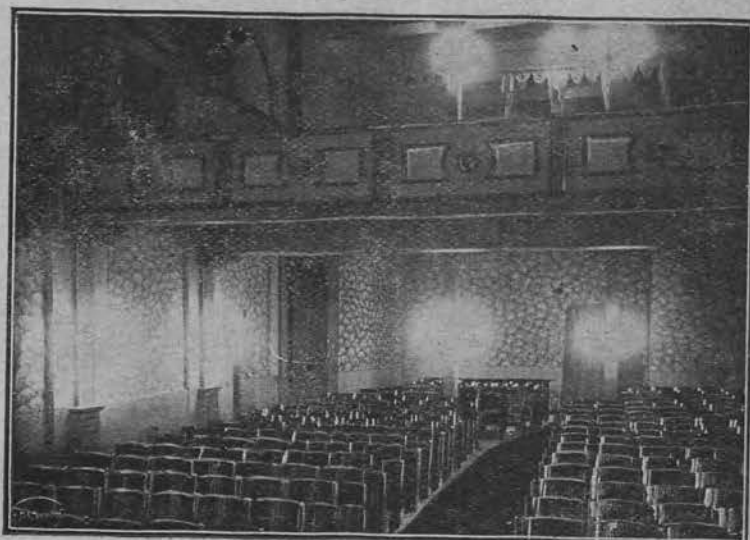


Soena ze świetnego filmu, który domonstrowany będzie w „Odeonie“.

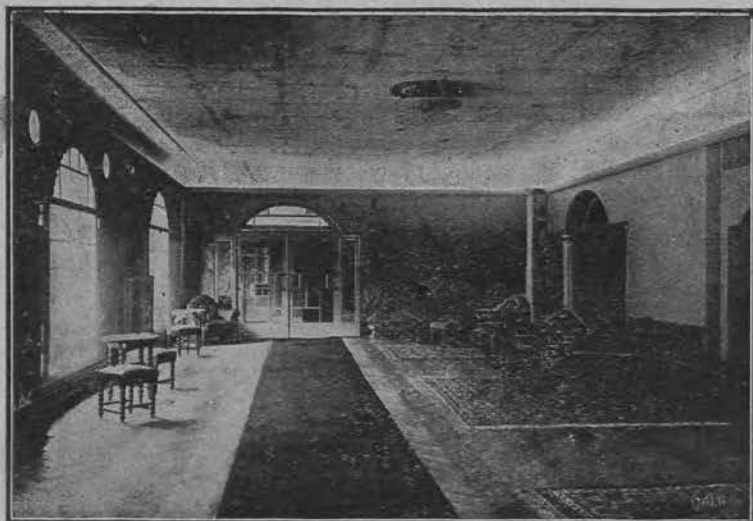
Przebudowane „Grand-Kino“



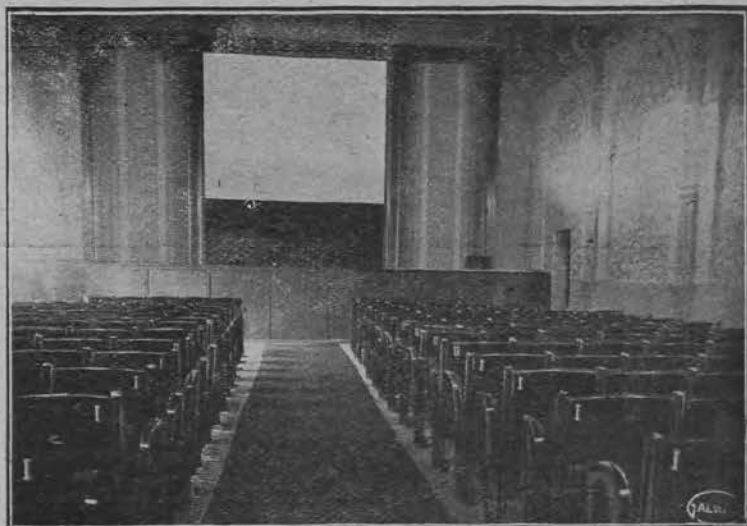
Kasa i pierwsza poczekalnia.



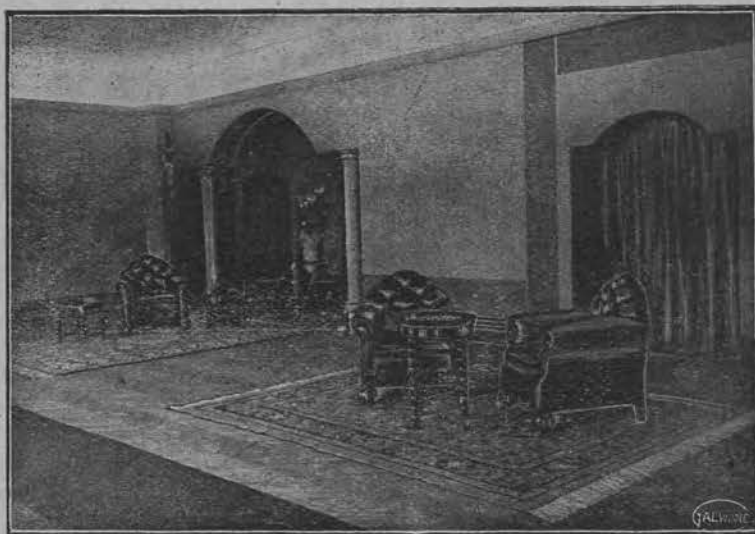
Przebudowana i odnowiona widownia.



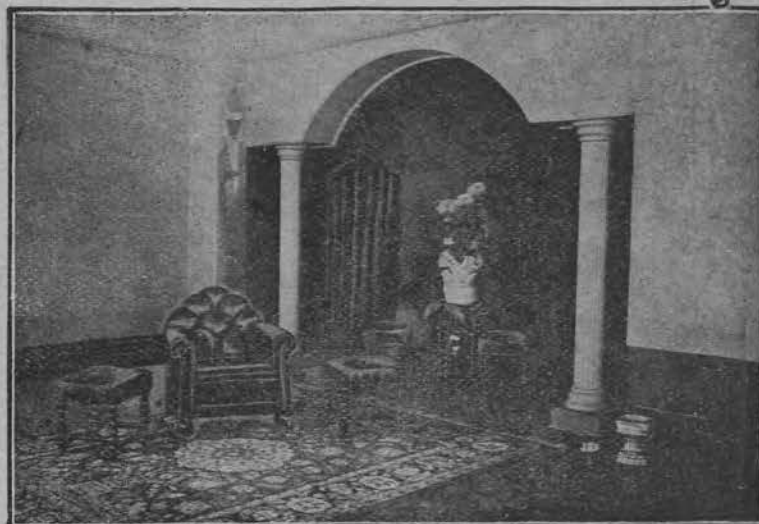
Ogólny widok dużej poczekalni.



Ściana ekranowa.



Fragment z dużej poczekalni.



Nisza w głównej poczekalni.